

E. Piasecki Czy wstrzemięźliwość płciowa...

3523

CZYTELNIA
Z. PIASECKIEGO

Wydawnictwa „Ochrony młodości“

Tomik I.

Czy wstrzemięźliwość płciowa szkodzi zdrowiu?

Kurt

3523

Zdania 25 powag lekarskich
różnych krajów
w dosłownym przekładzie.

Kraków 1906.

UNIVERSYTET POLSKI

STUDIA 751/6

BYCZOWSKA FIZYKALIA

Publ. 1906

3523



nr inw. 751



Anglia (i Ameryka).

Codziennie słyszy się pacjentów skarżących się, że wstrzemięźliwość po pewnym czasie wywołuje stan wielkiej drażliwości układu nerwowego, tak, że osobnik nie jest zdolnym zająć umysł czemkolwiek: — nauka staje się niemożliwą; uczeń nie może siedzieć spokojnie; siedzące zatrudnienia stają się nieznośnymi, a płciowe wyobrażenia ustawicznie wciskają się do myśli pacyenta. Gdy słucham tych skarg, miewam mało wątpliwości co do wyznania, które ma nastąpić — wyznania, wyjaśniającego odrazu wszystkie objawy. Oczywiście w takich wypadkach jestem przygotowany z góry na wiadomość, iż środek, odkryty przez samego pacyenta był bardzo skutecznym, że obcowanie płciowe dozwoliło uczniowi odrazu kontynuować pracę, a spłowiałej wyobraźni malarza przywróciło dawne życie i blask; że pisarz, który dniami całymi nie mógł skleić dwóch zdań możliwych do przeczytania, po uldze dla swych pęcherzyków nasiennych, mógł dyktować najlepsze swe pomysły. U osobników usposobionych tak, jak owi pacyenci, wstrzemięźliwość niechybnie wywołuje ten stan drażliwości. Lecz żadne objawy tego rodzaju, choćby jak najczulej opisane, nigdy nie powinny lekarza spowodować choćby do pozornej sankcyi dalszego używania przez pacyenta tego fatalnego środka, który jedynie potęguje chorobę.

Najuroczyściej protestuję przeciw zalecaniu takiego środka przez lekarza. Lepiej jest dla młodzieńca prowadzić życie wstrzemięźliwe. Zupełnie wstrzemięźliwi doznają mało lub wcale nie doznają owego rozdrażnienia; lecz niewstrzemięźliwi, gdy tylko nastąpi przepełnienie pęcherzyków nasiennych, nieuchronnie cierpią na ten lub ów z opisanych objawów; środek pobłazania, jeśli skuteczny, wymaga powtórzenia tak często, ile razy niepokój wróci. Jeśli, zamiast dać folgę swym zachciankom, młodzieniec udałby się do sumiennego lekarza, powiedziałby mu ten prawdopodobnie, a wynik wkrótce potwierdziłby

słuszność rady, że niedrażniąca dyeta, częściowa wstrzemięźliwość od mięsa i narkotyków, lek przeczyszczający (jeśli trzeba), gimnastyczne ćwiczenia i panowanie nad sobą, najskuteczniej usuną wspomniane objawy.

Dr. W. Acton, *The functions and disorders of the reproductive organs*. VI. ed. London, Churchill, 1893. str. 17—18.

Zdanie, że jeśli małżeństwo nie może być zawartem z różnych względów, wtedy z powodów fizjologicznych koniecznem jest wyszukanie jakiegoś surogatu małżeństwa, jest zupełnie błędnem i pozbawionem podstawy. Nie można zbyt wyraźnie zaznaczyć, że najściślej wstrzemięźliwość i czystość jest w zupełnej zgodzie z prawem tak fizjologicznem jak i moralnem, i że ustępowanie zachciankom, żądom i namiętnościom nie może być usprawiedliwionem ani z fizjologicznego i fizycznego, ani z moralnego punktu widzenia.

Dr. Lionel S. Beale, professor to the King's College, London. *Our morality etc., chiefly from the medical side*. II. ed. London. Churchill. 1893. Str. 64.

Czystość wzmacnia ciało, wytwarza siłę woli i skierowuje władze duszy ku szlachetnym celom. Wstrzemięźliwość jest niezbędną dla fizycznego zdrowia do dwudziestego pierwszego roku życia, korzystną do dwudziestego piątego, możliwą przez całe życie.

Popęd płciowy jedynie przez małżeństwo może być zaspokojonym bez szkody; związki pozamałżeńskie wywołują cielesne cierpienia, duchowy upadek i nędzę społeczną.

Dr. E. Blackwell. *Moral education of the youth*.

Mojem zdaniem, skłonność większa do hysterii kobiet niezamężnych nie pochodzi z niezaspokojenia popędu płciowego, ani z nieczynności narządów płciowych; ta nerwica powinna raczej być przypisaną okoliczności, że kobietom tym brak celu życia, że ustawicznie odnoszą wszelkie swe refleksye, wszelkie swe myśli i wszelkie wrażenia do swego «ja»; ten stan umysłu jest nierozłącznym towarzyszem niezamężnej kobiety. Te z niezamężnych, które muszą same pracować na swe utrzymanie, nie są bardziej skłonnemi do hysterii, niż mężatki.

Hammond. *A treatise on the diseases of the nervous system*. 7th ed. London 1882.

Nie ma narządów, któreby mogły być tak silnie ograniczone w swej funkcyi, jak organy płciowe. Czynności ich nie są w najmniejszej części niezbędnemi, ani bezpośrednio, ani pośrednio dla życia ciała — ani tak dalece nawet dla jego zdrowia. Funkcye jąder, podobnie jak kobiecych narządów płciowych, mogą być stłumione w ciągu długich okresów, ba nawet przez całe życie, — a jednak budowa ich pozo-

stanie prawidłową i zatrzymają zdolność do normalnej funkcji. Pod tym względem właściwości ich czynią je szczególnie podatnymi do poddania się moralnej naturze człowieka.

Dr. G. M. Humphry. *Holmes System of Surgery*, str. 603.

Scanzoni wykazał, że na wielką liczbę histeryczek, 75% miało dzieci, 65% miało ich więcej, niż troje; fakty te wystarczają dla zbitcia opinii, chcącej z tej choroby uczynić «*affectio virginum et viduarum*».

Wstrzemięźliwość może niekiedy doprowadzić młode wdowy do histeryi, lub kobiety, mające mężów dotkniętych niedołęstwem płciowym. Lecz daleko częściej winnem jest przedrażnienie narządów płciowych.

Prof. Jolly, *Hysteria*, cyt. u Ribbinga str. 101—2.

Wielu Waszych pacjentów będzie Was zapytywało o obcowanie płciowe z oczekiwaniem, że usłyszą zalecenie nierządu. Co do mnie, chyba na równi z nim doradzałbym kradzieży, kłamstwa lub t. p... Gdy mężczyźni chcą popełniać cudzołóstwo, niech to pozostanie ich rzeczą i dzieje się na własną ich odpowiedzialność.. Czystość nie szkodzi ani duszy, ani ciału; poddanie się jej rozkazom działa wybornie. Można spokojnie czekać aż do zawarcia małżeństwa. Wśród wielu nerwowych i hypochondrycznych chorych, którzy radzili się u mnie co do obcowania płciowego, ani jeden nie stwierdził, żeby był przez nie szczęśliwszym lub miał się lepiej.

Sir James Paget (lekarz nadworny) *Clinical Lectures and Essays*, 2 nd. ed. str. 393.

Niektórzy sądzą, że w pierwszych latach wieku męskiego wstrzemięźliwość jest niemożliwą, lub że, gdy się ją przeprowadzi, dzieje się to z niebezpieczeństwem zbrodni innych, szkodliwszych od obcowania płciowego i jego wszelkich następstw. Lecz jestto z pewnością przesadą; rozwój tej strony ludzkiej natury może być przyśpieszonym lub opóźnionym, wzmożonym lub ograniczonym zapomocą różnych prawideł postępowania, a wstrzemięźliwość staje się nietylko możliwą, lecz łatwą.

Nie podzielam ani na chwilę mniemania tych, którzy uważają prostytutkę nietylko jako konieczność, lecz za coś godziwego, — za ochronę przed gorszymi cierpieniami i za stróża cnoty małżeńskiej. Uczuwa się instynktowo, że takie argumenty, jakkolwiek zdawałyby się słusznymi na pierwszy rzut oka, są nieprawdziwe; w istocie nie wytrzymują one sumiennej krytyki.

E. A. Parkes (lekarz wojskowy). *A manual of practical hygiene*. Str. 467—8.

Francya.

Zarzucono wstrzemięźliwości, że ogranicza do *minimum* popęd płciowy i czynność narządów płciowych, które jakoby mogły nawet uleść zanikowi; Galenus twierdzi, że śpiewacy i atleci wstrzemięźliwi mają narządy płciowe zwiędłe, jak starcy. Lecz dowiedziono, że uwaga ta nie zgadza się z faktami dokładnie spostrzeganymi. Wstrzemięźliwość cielesna może być szkodliwą tylko wtedy, jeżeli towarzyszy podrażnieniu psychicznemu. Niedoleństwo męskie nie jest wynikiem wstrzemięźliwości, lecz, najczęściej, nadużyć. Hammond wykazał, że niedoleństwo Mujeradosów Nowego Meksyku, a również prawdopodobnie Scytów, należy przypisać przedewszystkiem samogwałtowi.

Większość osłabionych płciowo przypisuje swe cierpienie wybrykom płciowym i samogwałtowi, a podręczniki o impotencji nie cytują zgola przypadków, w których sama wstrzemięźliwość wchodziłaby w grę. Jedynie u osobników anormalnych abstynencya, towarzysząca płciowemu podrażnieniu psychicznemu, może wywoływać stany neurasteniczne a w następstwie impotencję.

Najzupełniej niepotrzebnie ryzykuje się radę wycieczki na Cyterę dla zapobieżenia osłabieniu płciowemu, lub w jakimkolwiek innym, niby higienicznym celu. Rada, której nie udziela się dziewczętom, niema żadnej racji, aby była udzielaną chłopcom. Ci ostatni wolą występować od reputacyi »zniewieściałego«; lecz właśnie wybryki czynią ich zniewieściałymi, a nie wstrzemięźliwymi.

Ch. Féré, médecin de Bicêtre. L'instinct sexuel. Paris, Alcan. 1902.

Mówiono nad miarę i lekkomyślnie o »niebezpieczeństwach wstrzemięźliwości dla mężczyzny«. Ja muszę się Wam jednak przyznać, że nie znam takich niebezpieczeństw, a przecież mógłbym je jako lekarz z pewnością stwierdzić, gdyż zaprawdę nie zbywało mi na materyale obserwacyjnym w tym zakresie!

Zresztą mogę Wam dodać w imię fizjologii: istotna męskość nie zjawia się przed mniej więcej 21. rokiem życia, a popęd płciowy nie ujawnia się przed tym okresem, chyba, że niezdrowe podrażnienia wywołały za wcześniej jego świt, co pochodzi najczęściej z źle prowadzonego wychowania.

W każdym razie bądźcie pewni: niebezpieczeństwo leży w tym wypadku mniej w poskramianiu popędu naturalnego, niż w jego uprzedzaniu...

Prof. Dr. A. Fournier, Pour nos fils. Paris.

Niemcy. (Austria, Szwajcaria).

Co do abstynencyi, stoję na stanowisku wręcz przeciwnem tradycyjnej opinii, lub tej, która za nią się podaje. Wątpię, czy jedynie przez wstrzemięźliwość płciową, przy zresztą rozsądnem życiu, ktokolwiek stał się chorym, a zwłaszcza neurastenikiem lub neurastenikiem seksualnym. Uważam te ciągle powtarzające się twierdzenia jako puste i nic nie mówiące frazesy, polegające albo na bezmyślnem przyłączeniu się do ogólnego chóru, albo, jeszcze gorzej, na świadomem uchylaniu czoła przed potężnym, wszędzie czczonem bożyszczem, przesądem, który zresztą tak wygodnie jest wielbić... Nikt zapewne nie zechce zaprzeczyć, że wstrzemięźliwość dla młodzieży naszych czasów jest nieco trudniejszą niż za czasów, gdy Tacyt umiał chwalić naszych przodków za «sera juvenum Venus» i »inexhausta pubertas«. Lecz żeby ona była w obecnych stosunkach niemożliwą, niewykonalną, niepożądaną, jestto zupełnie dowolna i nieuzasadniona przesada, która służy jedynie wygodzie niektórych, i chyba przyczyni się do jeszcze większego wysuszenia źródła moralnej siły, które wszak dziś i tak niezbyt obficie tryska. Zamiast zwracać uwagę na mniemane niebezpieczeństwa płciowej wstrzemięźliwości, powinniśmy raczej bez ustanku wzywać do życia higienicznego, hartującego, do pracy, ćwiczeń cielesnych, zwalczania szkodliwych skłonności i nawyczek, nadewszystko nadmiernego palenia i picia, któremu nasza męska młodzież się oddaje — i ostrzegać, że grzeszący przeciw tym hasłom sam wychowuje się na neurastenika, czy zresztą żyje płciowo wstrzemięźliwie czy nie, a w ostatnim wypadku daleko bardziej, gdyż dołącza do innych szkodliwości wszelkie niebezpieczeństwa nieprawego obcowania płciowego.

Prof. Dr. A. Eulenburg (Berlin) Sexuelle Neuropathie. Lipsk, F. C. W. Vogel 1895

Gdy się zważy, że *vita sexualis* (życie płciowe) stanowi potężny czynnik w bycie duchowym i cielesnym osobnika, i że zupełna wstrzemięźliwość od płciowej czynności jest нефизыологісzną, możnaby a priori uleść pokusie potwierdzającej odpowiedzi na pytanie, czy abstynencya może przynieść szkodę, i zalecać obcowanie płciowe dla higieny ciała i duszy; lecz przy bliższem rozważeniu kwestyi okazuje się, że abstynencya u normalnych ludzi nigdy nie przynosi niebezpieczeństw dla nerwów i umysłu.

Niezliczeni normalnie usposobieni ludzie są w stanie wyrzec się

zaspokojenia swych żądz, nie szkodząc wstrzemięźliwością wcale swemu zdrowiu.

Prof. psychiatrii Dr. Krafft Ebbing (Wiedeń). Psychopathia sexualis.

Wyobrażenie, panujące w wielu medycznie niewykształconych kołach, jakoby brak przyrodzonej kobiecie funkcyi spowodowywał tę chorobę (histeryę), jest przesądem zupełnie nieuzasadnionym. Jeżeli starsze niezamężne kobiety często są histeryczkami, przyczyna nie jest fizyczną, lecz moralną. Niezamężne kobiety, mające w zastępstwie zajęcie poważne, zajmujące duszę i uczucie, np. zakonnice poświęcające się opiece nad chorymi i wychowaniu, tylko wyjątkowo podlegają histeryi.

Krafft-Ebbing. Ueber gesunde u. kranke Nerven.

Każdy i każda powinni tu czekać i uczyć się panowania nad sobą, aż czas przyjdzie. Będą zaś o tyle łatwiej w stanie uczynić to, jeśli będzie ich szczerem przekonaniem, że szczęście ich w przyszłości, zwłaszcza w małżeństwie, zależy od zachowania się w tym krytycznym okresie, i że każdy znajdzie więcej, niż zupełną nagrodę za panowanie nad sobą w zachowaniu zdrowia i świeżej energii oraz czystego i dobrego sumienia.

Dr. Oesterlen. Handbuch der Hygiene. Tübingen.

Obcowanie płciowe powinno zaczynać się dopiero w małżeństwie, i nie jest wcale potrzebnem z sanitarnego punktu widzenia, aby wszyscy ludzie płciowo obcowali.

Bardzo błędnem jest mniemanie, jakoby przez niewykonywanie tej funkcyi powstawała szkoda dla zdrowia; mężczyzna, a również kobieta, może za pomocą wzbudzenia dostatecznej siły woli i rozsądku, opanować zmysłowe popędy.

Prof. Dr. Max Rubner, (dyrektor berlińskiego zakładu higieny). Lehrbuch der Hygiene.

Nieprawdą jest, jakoby wstrzemięźliwość była nieprzyjaciółką zdrowia, lecz jest prawdą, iż wiele potrzeb rośnie w miarę ich zaspakajania, oraz że człowiek ma swobodę zacychania, lecz rzadko zdobędzie się na wolność skończenia. Prawdopodobieństwo stania się samemu nieszczęśliwym lub wtrącenia w nieszczęście innych, jest bardzo wielkiem, rzadko poniżej 50%. Kto podejmie niebezpieczeństwo choroby trwającej może przez całe życie i zniszczenia latorośli swego własnego pnia?

Dr. L. Sonderegger (przewodniczący szwajcarskiej ochrony zdrowia) Vorposten der Gesundheitspflege. 4 wyd Berlin 1892.

W tym samym duchu wyrażają się:

Assmuth, Blessig, Curschmann (Ziemssen'a Handbuch), Prof. Forel, Prof. Fürbringer (Störungen d. Geschlechtsfunctionen des Mannes, Wien 1901),

Prof. Gruber, Hegar, Prof. Herzen (Wissenschaft und Sittlichkeit, Lausanne 1895), Hörschelmann, Hoffmann (Brunświk), Kornig (Hygiene der Keuschheit 5. wyd. Berlin 1900), Löwenfeld (Die nervösen Störungen sexuellen Ursprungs. Wiesbaden 1899), Masing, J. Mayer, Mendel (Zur Therapie der Impotenz 1900), Möbius, Rohleder (Ueber Sexualtrieb u. Sexualeben des Menschen. Berlin 1901.)

Skandynawia.

Zapatrywanie, wyrażane tu i ówdzie w ostatnich czasach, jakoby obyczajne życie i wstrzemięźliwość płciową połączone były z niebezpieczeństwem dla zdrowia, jest, według naszego zgodnego doświadczenia, błędnem. Nie znamy żadnego wypadku choroby lub słabości, któryby można uważać za spowodowany przez czyste, obyczajne życie.

I. Nicolaysen, E. Winge, Lochmann, H. Heiberg, Johan Hjort, J. Worm-Müller, E. Schönberg. Oświadczenie Wydziału lekarskiego uniwersytetu w Christyanii, 1887.

Dlaczego z wstrzemięźliwości musi powstać niebezpieczeństwo dla zdrowia? Oto, powiadają, ponieważ obcowanie płciowe jest rzeczą naturalną; popęd płciowy tkwi w ludzkiej naturze i musi być zaspokojonym, a gdy nie znajdzie ujścia na naturalnej drodze, będzie szukał go na drodze sztucznej, przez onanię. A ta jest daleko gorszą od tamtej.

Lecz takie rozumowanie, jakkolwiek nęcącym okazuje się dla słabych i nieugruntowanych natur, jest najzupełniej fałszywym, tak z moralnego jak z fizycznego punktu widzenia.

Dr. S. Madsen, Om kjønslivet. Bergen 1895.

Czysto fizyczne niedogodności, towarzyszące abstynencji, tak u młodzieńca jak dorosłego mężczyzny, objawiają się u zdrowych ludzi jedynie jako uczucie nawału krwi, napięcia, ucisku i t. p., częścią w narządach brzusznych, częścią w innych organach; nie byłyby one tak ciężkie, gdyby (u młodzieńców) najczęściej uczucia nie były spotęgowane przez oddziaływanie na umysł za pomocą książek, obrazów, fantazyj, i t. p. Od czasu, gdy zacząłem publicznie zajmować się tym przedmiotem, otrzymywałem niejednokrotnie listy od studentów zdrowych na duszy i ciele, a ci donosili mi, że nie dość silnie zaznaczyłem łatwość, z jaką zmysłowe popędy mogą być stłumione i opanowane. W swej dwudziestoletniej lekarskiej praktyce udzielałem porady w sprawach płciowych wielu, zwłaszcza wielu młodzieńcom

z różnych klas społecznych, miałem przedstawicieli najróżniejszych poglądów na moralność i religię, mężczyzn z przeszłością czystą lub bez niej; lecz nigdy nie spotkałem ani jednego, dla którego przy dobrej woli niemożliwem było panowanie nad sobą.

Prof. Dr. S. Ribbing. (Lund — Om den sexuella hygienen, Stockholm).

Analogiczne poglądy wyrażają:

Prof. Dr. O. V. Petersson. (Upsala — „Barnamortalitäten“), Dr. E. Pontoppidan (Kopenhaga). Dr. E. V. Vretlind (Mannens släktlif, 5. wyd. Stockholm 1897).

Włochy.

Statystyka dotycząca człowieka nie daje jeszcze materiału do rozstrzygnięcia problemu, a przeciwnie dowodzić się zdaje, że małżeństwo sprzyja zdrowiu i długiemu życiu; lecz tu idzie o żonatych porównanych z niezonatymi, a ci nie są temsamem, co czyści. Kawalerowie, wręcz przeciwnie, bywają często najwyuzdańszymi członkami społeczeństwa i prawa swe »mężowskie« wykonują w sposoby najbardziej niezdrowe i wyszukane. Jeżeli jednak, zamiast porównywać bezżennych z żonatymi, rozejrzemy się wkoło, i gdy uda nam się w małym kręgu osobistego doświadczenia wynaleźć tuzin lub dwa ludzi istotnie czystych, ujrzymy, że ci, przy równych innych warunkach, przewyższają resztę ludzi siłą, długiem życiem i energią duchową. Sądzę też, że kapłani zawdzięczają swe przeciętnie dłuższe życie — czystości...

Wszyscy ludzie, a więcej od innych młodzieńcy, mogą przekonać się o bezpośrednich korzyściach czystości... Jest rzeczą pewną, że część nasienia ulega wessaniu i podrażnia mięśnie, mózg, nerwy i inne organy, udzielając im wielkiej energii... Nasienie, przez długi czas przechowane w pęcherzykach nasiennych, jest prawdziwym zapasem siły, mogącej uwalniać się pod najróżniejszymi postaciami. Pamięć jest łatwą i wierną, myśl szybką i płodną, wola silną, a charakter urasta do potęgi zgoła nieznaney rozpustnikom...

We wszystkich dziełach historycznych i moralnych znajdziecie setki i tysiące faktów świadczących, jak we wszystkich czasach i u najodleglejszych ludów człowiek szukał w czystości sposobu podwojenia sił własnych, dla poświęcenia ich celom wyższym. Znajdziecie atletów skazanych na czystość i wojowników przygotowujących się do bitwy wstrzymaniem się od rozkoszy miłości i w wielu religiach kastę kapłanów poświęconą bezżeństwu. Mniej znanym jest fakt, że i w uni-

wersytecie paryskim przez przeciąg przeszło dwu stuleci, żaden żonaty nie mógł być przyjętym do któregokolwiek wydziału...

Czystość ma też swe niedogodności, które jednak pewni autorowie przesadzili... Co najwięcej upływa kilka tygodni lub miesięcy walki, lecz wreszcie następuje zwycięstwo łatwe i pewne. Zrazu żądze wzmagają się. Zaniepokojenie jest alarmujące, noce bezsenne, erekcyjne ciągle i gwałtowne; lecz w końcu wszystko uspokaja się i dobroczynne polucye nocne otwierają klapę bezpieczeństwa zbyt niemu napięciu. Prawda, że w niejednym wypadku czyści cierpią na ból głowy, na zawroty, lecz dzieje się to prawie zawsze, gdy czystość następuje po nadużyciach lub pełnem używaniu miłości; a nawet wtedy nowa nawyczka czystości wreszcie przyjmuje się w miejsce namiętnych zapalów. Tyle wiem napewne, że widziałem mnóstwo doprowadzonych do zaniku sił, do oglupienia i porażenia wskutek zbytku użycia miłosnego; wiem, że mogę przytoczyć conajmniej dwudziestkę chorób, mogących być owocem rozpusty; nie widziałem zaś ani jednej choroby, wywołanej przez samą czystość.

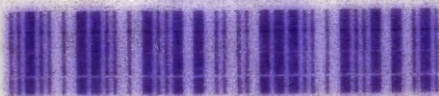
Kobiety znoszą wstrzemięźliwość jeszcze lepiej od nas i mnóstwo wypadków histeryi, przypisywanych pragnieniu miłości, należy tłumaczyć w inny sposób.

Prof. Dr. Paolo Mantegazza, *Igiene dell'amore*. 16-a edizione. Firenze 1903. Str. 188 — 191.



Biblioteka Główna Akademii
Wychowania Fizycznego w Poznaniu

3523



101-000751-00-0